

dr hab. Marta Białecka-Pikul

Kraków, 15 kwietnia 2016 roku

Instytut Psychologii

Uniwersytet Jagielloński

Recenzja poprawionej rozprawy doktorskiej Pani mgr Alicji Niedźwieckiej pt. *Wpływ kierunku spojrzenia i mimicznej ekspresji emocji na orientowanie się u niemowląt w wieku 9-12 miesięcy* przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Macieja Hamana, prof. UW i dr. Przemysława Tomalskiego

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Alicji Niedźwieckiej stanowi studium empiryczne z zakresu neuronauki poznawczej, z elementami rozwojowej neuronauki poznawczej. Praca w obecnym kształcie składa się z sześciu rozdziałów (w sumie 224 strony, w tym 26 stron bibliografii i 60 stron załączników). W pracy przedstawiono wyniki trzech eksperymentów, dwu z udziałem dzieci w przedziale wieku od 9 do 12 miesięcy i jednego, w którym dwukrotnie dokonano pomiaru badanych zmiennych, w pierwszym pomiarze badając dzieci 9 miesięczne, a w drugim pomiarze te same dzieci, ale teraz w wieku 12 miesięcy. Już na wstępie, zanim odniosę się do oceny zawartości pracy, jako psycholog rozwoju, chcę podkreślić fakt, że praca podejmuje wyzwanie, jakim jest przeprowadzenie badania podłużnego, a więc badania, którego celem jest opisanie i/lub wyjaśnienie zmiany rozwojowej. Dokładniej, w prezentowanej tu pracy, jak można by wnosić z tytułu, jest to zmiana w uwadze wzrokowej, dokładniej w procesie orientowania się, która zachodzi pod koniec pierwszego roku życia i która wiąże się z oddziaływaniem (lub zmianą w oddziaływaniu) na ten proces orientowania się takich czynników jak kierunek spojrzenia osoby dorosłej na dziecko czy ekspresja mimiczna dorosłego. Takie określenie celu pracy, jest nie tylko moją interpretacją tytułu, ale zawarte jest w streszczeniu pracy, gdy autorka pisze „nie jest znana sekwencja wydarzeń rozwojowych prowadzących do osiągnięcia zdolności do integrowania różnych informacji płynących z twarzy”, co może sugerować, że taką sekwencję dzięki tej pracy poznamy. W zakończeniu streszczenia

znajdujemy również zdanie: „wyniki dyskutowane są w kontekście zmian w rozwoju psychicznym u (nie tylko poznawczym – podkreślenie MBP) u progu drugiego roku życia”, a rozdział pierwszy pracy zawiera podrozdziały zatytułowane „rozwój uwagi wzrokowej niemowląt”, czy „relacyjny kontekst rozwoju”. Wydaje się zatem zasadne oczekiwanie, że perspektywa rozwojowa będzie analizowana w tej pracy, zarówno dzięki przywołaniu różnych teorii wyjaśniających zmiany w rozwoju poznawczym, jak i szczególnie, dzięki odniesieniu wyników zapowiedzianego na początku badania podłużnego do tych teorii. I tu, niestety, już na wstępie mojej obecnej recenzji, muszę powtórzyć to, co pisałam oceniając poprzednią wersję pracy.

Jako psychologowi rozwoju, zabrakło mi nadal, zarówno w części teoretycznej, jak i w dyskusji szerszej perspektywy rozwojowej. Oczywiście dostrzegam uzupełniania, autorka we wprowadzeniu pisze o roli wspólnej uwagi w interakcji, w dyskusji wspomina o badaniach nad odniesieniem społecznym, ale raczej po to, by stwierdzić, że „interakcja” z ekranem komputera różni się od interakcji z opiekunem (z czym trudno dyskutować). Cieszę się, że choć autorka pracy pisze o „podzielanej radości” jako kontekście uczenia się i nawet przywołuje adekwatne wyniki badań, to jednak żal, że nie pogłębia analizy teoretycznej przez zadanie sobie – z rozwojowej perspektywy pytania – dlaczego pod koniec pierwszego roku życia dziecko miałyby łączyć (podkreślę – w specyficzny sposób) informacje o kierunku spojrzenia z ekspresją emocji i integrując te informacje, czyli dzięki tej integracji, osiągać wyższy poziom sprawności w orientowaniu się. Dodam, że specyfikę tej integracji widzę, w tezach autorki, które odwołują się do teorii wspólnego sygnału Adamsa i Klecka (2003,2005) oraz teorii inklinacji negatywnej (Taylor, 1991). Chcę podkreślić, że autorka niewątpliwie zna i w sposób syntetyczny potrafi przedstawić wnioski z licznych badań nad uwagą wzrokową niemowląt. Jak już pisałam w poprzedniej recenzji, doceniam przegląd literatury na temat mózgowego podłoża zmian zachodzących w uwadze i kompetencję autorki w przygotowaniu badań eksperymentalnych. Nadal jednak odczuwam niedosyt związany z perspektywą rozwojową, w której nie tylko chodzi o badanie dzieci, ale właśnie badanie mające na celu odkrycie sekwencji zmian rozwojowych, ich przebiegu, uwarunkowań i konsekwencji. Być może jednak, muszę przyznać, że moja krytyka nie jest do końca zasadna, gdyż jeśli spojrzymy na rozdział pracy zatytułowany „Pytania i hipotezy badacze” to dowiemy się, że autorka pyta: 1) czy u niemowląt pod koniec pierwszego roku życia,

występuje efekt poprzedzania spojrzeniem oraz inklinacja negatywna, 2) czy występuje u nich wspólne przetwarzanie informacji o mimicznej ekspresji emocji negatywnych i kierunku spojrzenia wpływające na szybkość orientowania się oraz 3) czy dłuższy jest u nich czas patrzenia na twarze wyrażające strach lub złość w porównaniu z twarzą wyrażającą radość. Są to niewątpliwie pytania wymagające opisu cech uwagi niemowląt, ale nie pytania o zmianę (np. sekwencję wydarzeń rozwojowych) czy mechanizm tej zmiany (np. leżący w komunikacji/interakcji vs relacji) wywiedziony z jakiejś koncepcji teoretycznej. Oczywiście także badania opisowe, których celem jest charakterystyka cech uwagi u dzieci w danym wieku, to badania cenne dla psychologii rozwoju i dlatego – mam jednak nadzieję, będą one wstępem do dalszych analiz i badań skupionych wokół pytania „dlaczego takie są cechy uwagi dzieci w tym wieku i jak się zmieniają oraz pod wpływem czego”.

W dalszej części recenzji ustosunkuję się do części empirycznej nowej wersji pracy Pani Alicji Niedźwieckiej. Z przekonaniem stwierdzam, że dokonane zmiany są korzystne. Obecnie kolejność prezentacji eksperymentów jest znacznie lepiej uzasadniona, jaśniej i w sposób bardziej spójny przedstawiono hipotezy i odpowiadające im analizy, nie ma już budzącej wątpliwości wspólnej analizy trzech badań, podstawowa i alternatywna wersja hipotezy na temat inklinacji negatywnej zostały w sposób przejrzysty opisane i uzasadnione, znacznie ostrożniej autorka pisze o odkrytej inklinacji pozytywnej, co budziło w poprzedniej wersji pracy moje wątpliwości. Również dokładniej opisano procedury włączania osób do badanych grup i czytelnik także w tym zakresie uzyskał większą jasność. Przede wszystkim zatem należy podkreślić, że obecna wersja części empirycznej pracy jest lepiej opracowana.

W mojej ocenie jedyne wątpliwości metodologiczne dotyczą w obecnej wersji pracy analiz dodatkowych w badaniu trzecim oraz nazywania badania pierwszym badaniem poprzecznym. Podkreślę jeszcze raz, coś co napisałam już w poprzedniej recenzji. Badanie dzieci w jednym wieku (przedział od 9 do 12 miesiąca życia) to nie jest badanie poprzeczne, takie badanie wymaga badania dwu grup dzieci w różnym wieku i porównywania ich wyników. Tak postępuje autorka wtórnie wyróżniając dzieci młodsze i starsze (według mediany) w badaniu drugim i to uważam za poprawne. Jednak nie rozumiem, dlaczego autorka w badaniu trzecim, które było badaniem podłużnym, bo dwukrotnie, w odstępie 3 miesięcy zbadano grupę 14 dzieci, wykonuje jeszcze analizy osobne dla dzieci z pomiaru 1 i z pomiaru 2. Nie tylko chodzi tu o fakt, że grupy te różnią się liczebnością (pomiar 1, n=17;

pomiar 2, n=22) oraz o to, że częściowo są to te same, a częściowo różne dzieci. Najbardziej zaskakuje mnie, że gdy autorka stwierdza, że uzyskane dane dla tych dwu podgrup oraz dane w badaniu podłużnym są inne, a dokładniej odkrywane są pewne efekty inne w podgrupach, których nie obserwowano dla danych analizowanych podłużnie, to skłania to autorkę do tezy, że jest zaskakujące, że wyniki badania są w niektórych punktach sprzeczne. Badanie podłużne pozwala odkryć zmiany związane z wiekiem, a podważanie jego wyników przez stwierdzenie oparte na analizie danych „pozornie poprzecznych”, uzyskanych osobno dla dwu grup – młodszej i starszej, nie jest w żadnym wypadku uzasadnione. W psychologii rozwoju odkrycie jakiejś zależności w badaniach poprzecznych to tylko opisanie różnic – a nie zmiany - związanej z wiekiem, wnioski z takich badań są znacznie słabsze niż wnioski z badań podłużnych. Wiele innych zmiennych np. różnic indywidualnych między dziećmi w dwóch grupach wieku może w badaniach poprzecznych prowadzić do odkrycia różnicy związanej z wiekiem. Gdy jednak badamy te same dzieci dwa razy to oczywiście mamy trudność wynikającą z powtórzonego pomiaru (w przypadku niemowląt biorących raz na 3 miesiące udział w 5-cio minutowym badaniu, ich wynik nie jest raczej zagrożony „efektem uczenia się”), ale jednak tylko w badaniach podłużnych odkrywamy zmianę rozwojową, a nie efekt różnic indywidualnych. Nie podważałabym więc wniosków z badania o silniejszej rozwojowej podstawie przywołując słabsze dane i nie byłabym zaskoczona, że między tymi danymi istnieje sprzeczność, a zwłaszcza sprzeczność podważająca zasadność wniosków płynących z badania podłużnego. Uważam, że powyższa krytyczna uwaga jest dalszym skutkiem moim wstępnych analiz dotyczących ogólnego celu przedstawianej do recenzji pracy. Pytanie, czy jest to praca eksperymentalna czy rozwojowa to dziś pytanie, które zadałabym autorce. Pomniejsze, językowe błędy również mnie do niego zachęcają: np. kim są „małe niemowlęta” (np. s. 9), czy to są dzieci w pierwszym półroczu pierwszego roku życia czy dzieci mniejsze jeśli chodzi o wagę lub wzrost; albo, co to jest „wiek urodzeniowy” – prawdopodobnie chodzi o wiek płodowy, tydzień ciąży, w którym dziecko urodziło się?

Podsumowując, mimo uwag krytycznych przedstawionych z perspektywy psychologa rozwoju, ogólnie pozytywnie oceniam kompetencje badawcze Pani Alicji Niedźwieckiej. Mogę stwierdzić, że przedstawiona do recenzji poprawiona rozprawa jest: 1) oryginalnym rozwiązaniem problemu badawczego; 2) kandydatka ma ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie oraz 3) kandydatka ma również umiejętność samodzielnego

prowadzenia pracy naukowej. Powyższe trzy kryteria są, zgodnie z ustawą o stopniach i tytułach naukowych, podstawą oceny rozprawy doktorskiej. W konkluzji stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska Pani Alicji Niedźwieckiej spełnia wymogi postawione wobec prac doktorskich w artykule 13 Ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 84, poz. 455). W związku z tym wnoszę o jej przyjęcie przez Radę Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz dopuszczenie do publicznej obrony.

Albina - Pikuł